Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.12.2013 www.osw.waw.pl

Mołdawski Sąd Konstytucyjny uznał język rumuński za państwowy

Kamil Całus

5 grudnia Sąd Konstytucyjny (SK) jednogłośnie orzekł, że mołdawska Deklaracja Niepodległości z 27 sierpnia 1991 roku stanowi „integralną część Konstytucji" oraz że „w razie różnic między Deklaracją Niepodległości a Konstytucją to tekst Deklaracji ma prymat". Tym samym SK uznał za ważniejszy zapis w Deklaracji, uznający „język rumuński" za język państwowy w Mołdawii, od art. 13 Konstytucji, zgodnie z którym językiem państwowym jest „język mołdawski". Mołdawski uznawany jest przez lingwistów za tożsamy z rumuńskim lub za dialekt rumuńskiego, a nie odrębny język. Kwestia nazwy języka państwowego w Mołdawii ma charakter ideologiczny i tożsamościowy, a nie praktyczny i nie ma wpływu na używany w tym kraju język. Wniosek do SK w sprawie rozpatrzenia kwestii nazwy języka państwowego złożyli posłowie z ramienia Partii Liberalnej (PL) oraz Partii Liberalnych Reformatorów (PLr).

Komentarz

- Decyzja SK nie leży w interesie rządu i może potęgować napięcia między koalicjantami. Nazwa języka państwowego jest kwestią sporną. PLr opowiada się za językiem rumuńskim, Demokratyczna Partia Mołdawii (PDM) wspiera wariant „mołdawski", natomiast liderzy Mołdawskiej Partii Liberalno-Demokratycznej (PLDM) przychylają się do wariantu „rumuńskiego", choć nie uznają tej kwestii za priorytetową. Nie można jednak wykluczyć, że z perspektywy PLDM obecna sytuacja postrzegana jest jako korzystna, gdyż pozwala przeforsować zmianę nazwy języka państwowego rękoma SK bez angażowania się w spór z koalicjantem.
- Wydaje się mało prawdopodobne, aby decyzja SK mogła wstrząsnąć mołdawską sceną polityczną. Można oczekiwać, że partie koalicyjne będą starały się załagodzić sytuację i nie podsycać wzajemnych napięć. Znajduje to potwierdzenie w ograniczonych reakcjach koalicji na decyzję sądu. Najmocniej zareagował lider DPM, Marian Lupu, który stwierdził, że „posługuje się językiem mołdawskim" i że do zmiany zapisów konstytucji konieczne jest referendum. Przedstawiciele dwóch pozostałych partii koalicyjnych powstrzymują się od komentarzy, zwracając jedynie uwagę, że referendum w roku wyborów parlamentarnych nie jest dobrym pomysłem oraz że decyzji SK nie należy komentować, a jedynie wypełniać.

- Decyzja SK zostanie wykorzystana do celów politycznych zarówno przez skonfliktowaną z koalicją PL, jak i przez komunistów (PCRM) oraz Rosję. Po ogłoszeniu orzeczenia sądu poseł PL Valerii Munteanu ocenił, że „parlament może zostać rozwiązany" jeśli w ciągu pół roku nie zmieni konstytucji zgodnie z orzeczeniem SK. PCRM stwierdziła, że „werdykt SK jest logicznym rezultatem rozpasanych i antydemokratycznych rządów" proeuropejskiej koalicji.
- W kontekście tożsamościowego konfliktu, jaki od początku niepodległej Mołdawii w 1991 roku dzieli scenę polityczną na zwolenników „mołdawianizmu" (Mołdawianie to oddzielny naród) i „unionistów" (Mołdawianie to część narodu rumuńskiego), wyrok sądu odzwierciedla tendencję do formowania się trzeciego nurtu ideologicznego. Nurt ten, który politycznie reprezentuje PLDM, uznaje historyczną, kulturową i językową wspólnotę Mołdawian i Rumunów, ale – w odróżnieniu od unionistów – nie stawia postulatu politycznego zjednoczenia Mołdawii i Rumunii, zakładając dalsze istnienie państwa mołdawskiego.

Współpraca: *Witold Rodkiewicz*